

Sygn. akt: VI K(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy (...), Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Ewelina Serafin

Protokolant: Patrycja Wdowiak

przy udziale Prokuratora -

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 15 stycznia 2016 roku, 10 maja 2016 roku, 30 sierpnia 2016 roku i 8 listopada 2016 roku sprawy:

T. Z. (Z.), syna Z. i I. z domu P.,

urodzonego w dniu (...) w R.,

oskarżonego o to, że:

w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku w R. przy ul. (...) działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał uszkodzenia pojazdu F. (...) o nr rej. (...) poprzez wybicie szyby tylnej podgrzewanej wartości 300 zł i szyby bocznej w drzwiach prawych tylnych wartości 300 zł w następstwie czego spowodował zniszczenie reklamy przyklejonej do tych szyb wartości 500 zł netto czym spowodował straty o łącznej wartości 1100 zł na szkodę K. J. a także w tym samym miejscu i czasie dokonał uszkodzenia 5m² rolety antywłamaniowej wartości 250 zł za 1 m² w ten sposób, że spowodował jej wgniecenie i zderzenie powierzchni lakierowanej czym spowodował straty o łącznej wartości 1250 zł na szkodę R. J. i T. J.

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. przy zast. art. 12 k.k.

1. uniewinnia oskarżonego T. Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt: VI K 170/15

UZASADNIENIE

T. Z. został oskarżony o to, że w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku w R. przy ul. (...) działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał uszkodzenia pojazdu F. (...) o nr rej. (...) poprzez wybicie szyby tylnej podgrzewanej wartości 300 zł i szyby bocznej w drzwiach prawych tylnych wartości 300 zł w następstwie czego spowodował zniszczenie reklamy przyklejonej do tych szyb wartości 500 zł netto czym spowodował straty o łącznej wartości 1100 zł na szkodę K. J. a także w tym samym miejscu i czasie dokonał uszkodzenia 5m² rolety antywłamaniowej wartości 250 zł za 1 m² w ten sposób, że spowodował jej wgniecenie i zderzenie powierzchni lakierowanej czym spowodował straty o łącznej wartości 1250 zł na szkodę R. J. i T. J., to jest przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. przy zast. art. 12 k.k.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku w R. przy ul. (...) nieznana osoba lub osoby uszkodziły, stanowiący własność K. J., samochód osobowy F. (...) o nr rej. (...) poprzez wybite szyby tylnej podgrzewanej wartości 300 zł i szyby bocznej w drzwiach prawych tylnych wartości 300 zł w następstwie czego doszło do zniszczenia reklamy przyklejonej do tych szyb wartości 500 zł netto, a także, poprzez jej wgniecenie, uszkodzenia 5m² rolety antywłamaniowej wartości 250 zł za 1 m² stanowiącej własność R. J. i T. J.. Tej samej nocy w oddanym o ok. 1500 metrów od ul. (...) ul (...) nieznana osoba uszkodziła, poprzez jej wgniecenie, roletę antywłamaniową w lokalu (...) prowadzonym przez K. J..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań K. J. (k. 2-3, k. 38, k. 156-157, k. 191 oraz k. 43-44 akt o syn. VI W 915/14), R. J. (k.41, k. 180-181) T. J. (k. 158) T. S. (k.158v), wyjaśnień T. Z. (k. 54-55, k. 62-63, k. 123-124), a także na podstawie protokołu oględzin (k. 5-7), protokołów pobrania materiału genetycznego (k. 24, k.25), opinii KWP w K. (k. 34-35), opinii ustanej uzupełniającej biegłej M. K. (k. 190), wyceny szkody (k. 43-46), informacji o postępowaniach (k. 139-141, k. 145)

Oskarżony T. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku rozprawy wyjaśnił, że pokrzywdzona K. J. ciągle robi jakieś problemy. On ją zna tylko z wiedzenia, nie zna pokrzywdzonych R. J. i T. J.. K. J. ma zatarg z jego kolegą, od którego przejęła kiedyś działalność gospodarczą, około dwa lata temu, i ona nie oddała mu jeszcze pieniędzy. Nie wie czy w miejscu prowadzenia tej działalności gospodarczej miała być zniszczona roleta, nie wie jaki samochód został uszkodzony. Jak wskazał T. Z., nie wie czy w czasie zdarzenia przebywał w R.. Wyjaśnił, że w związku z K. J. był już pięć czy sześć razy w jednostce policji, a chodziło wówczas o zniszczenie rolety i o samochód. Jak powiedział T. Z., myśli, że pokrzywdzona chce zrobić mu na złość ponieważ koleguje się z T. S.. Nie wie nic o tym aby T. S. zniszczył coś pokrzywdzonej. Widuje się często, prawie codziennie, nie pożyczają sobie żadnych narzędzi. W 2014 roku było tak, że pomagał mu robić coś na działce i używał wówczas jego narzędzi. Młotek który został w niniejszej sprawie zabezpieczony jako dowód rzeczowy widział wcześniej w pizzerii ,wówczas gdy prowadził ją jeszcze T. S.. Było to w 2012 roku podczas remontu, w którym mu pomagał. Potem tego młotka już nie widział (k. 123-124).

Sąd ocenił wyjaśnienia składane przez oskarżonego jako wiarygodne, albowiem brak było jakiegokolwiek powodu aby odmówić im wiarygodności. W szczególności Sąd nie znalazł podstaw by zakwestionować prawdziwość oświadczenia oskarżonego, iż nie popełnił on zarzucanego mu czynu. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie uprawdopodobnił nawet w stopniu znacznym tego, że T. Z. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Brak było także podstaw do kwestionowania twierdzeń T. Z. w tym zakresie w jaki wskazał on, że mógł zabezpieczonym w toku postępowania jako dowód rzeczowy młotkiem posługiwać się kilka lat wcześniej przy pracach remontowych. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego były w pełni wiarygodne, albowiem jak wykazywały to zarówno jego twierdzenia jak i zeznania K. J. i T. S., oskarżony był od dawna bliskim znajomym T. S., który rzeczywiście prowadził działalność gospodarczą w miejscu gdzie w czasie zdarzenia prowadziła ją oskarżona. W ocenie Sądu w żadnym wypadku nie można było przyjąć aby T. Z. mówił nieprawdę o tym w jakich okolicznościach w jakich mógł zetknąć się ze stanowiącym dowód rzeczowy młotkiem. Nie sposób podejrzewać aby oskarżony miał jakąkolwiek wiedzę o możliwości pozostawienia śladów kontaktowych na przedmiotach, których człowiek używa, ani o tym, że pozostawiony w ten sposób materiał genetyczny ulega tak wolnej degradacji, iż jego zbadanie po upływie nawet kilkudziesięciu lat jest możliwe. Jak jednoznacznie wynika to z przebiegu niniejszego postępowania, wiedza w tym zakresie nie jest wiedza powszechną, wręcz przeciwnie, jest to wiedza na tyle specjalistyczna, iż nawet prowadzący postępowanie przygotowawcze Prokurator jej nie posiadał skoro postanowił, po uzyskaniu w/w opinii postawić oskarżonemu zarzut popełnienia przestępstwa jak wynika to z akt sprawy opierając się jedynie na jej wnioskach, nie uznając za potrzebne sprawdzenia tego czy oskarżony mógł mieć kontakt z tym narzędziem w innych okolicznościach niż wybite szyby w samochodzie pokrzywdzonej.

W niniejszej sprawie, wobec braku jakiegokolwiek dowodu bezpośredniego mającego świadczyć o sprawstwie oskarżonego T. Z., przeprowadzone w toku postępowania dowody podzielić można było na: dowody nie mające od samego początku postępowania żadnego znaczenia dla ustalenia tej kwestii i dowody, które potencjalnie mogły wskazywać na fakty uboczne (poszlaki) przydane do ustalenia faktu głównego, a tym samym pośrednio dowodzić tezy aktu oskarżenia.

Dowodami nie mającymi znaczenia dla ustalenia ewentualnego sprawstwa oskarżonego były zeznania świadków R. J., T. J. i T. S..

Zeznania zarówno R. J. jak i T. J. uznać należało za szczere. Całkowicie wiarygodne, wobec relacji K. J., było to, że R. J. pozostawał w przekonaniu iż uszkodzenie rolety antywłamaniowej w jego mieszkania, jako zbiegające się czasowo z uszkodzeniem samochodu, związane było z tym wydarzeniem i dokonał tego ten sam sprawca (k. 41, k. 180-181). Świadek ten jednak, tak jak i świadek T. J., swoją całą wiedzę o wybiciu szyb w samochodzie czerpali z tego czego dowiedzieli się o tym już po fakcie. Nie byli oni naoczными świadkami zdarzenia, nic na temat tego zdarzenia nie usłyszeli także od nikogo kto je widział. Tak się byli oni także naoczными świadkami uszkodzenia ich rolet, stwierdzili tylko, że takie uszkodzenie nastąpiło i doszli do wniosku, iż mogło do tego dojść właśnie w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku. T. J. potrafiła ogólnie określić kiedy mogło dość do wybicia szyb samochodu, nic więcej jednak na ten temat nie wiedziała. Nie potrafiła już wskazać żadnych bliższych okoliczności dotyczących uszkodzenia rolet w niej mieszkania, ponieważ właściwie nie pamiętała tego zdarzenia (k. 158).

Mając powyższe na uwadze wskazać należało, iż zeznania R. J. i T. J., którzy mogli jedynie potwierdzić, że wiedzą, iż ich córka pozostaje w konflikcie z T. S., a także potwierdzić fakt wybicia szyb w jej samochodzie i uszkodzenia rolety antywłamaniowej w ich mieszkaniu, nie pozwoliły na poczynienie żadnych ustaleń przydanych do ustalenia sprawcy czynu opisanego w akcie oskarżenia.

W żaden sposób przydatne dla ustalenia tej okoliczności nie były także zeznania świadka T. S. (k. 158 v), który zaprzeczył aby wiedział cokolwiek na temat zdarzenia. Z mających jakiegokolwiek znaczenie w sprawie okoliczności T. S. potwierdził jedynie to, że oskarżony rzeczywiście pomagał mu w remontach.

Do środków dowodowych mogących wskazywać na istnienie faktów ubocznych przydanych do ustalenia sprawcy zarzucanego oskarżonemu czynu należało zaliczyć:

- zeznania K. J., z uwagi na to, że świadek ten wskazywał na oskarżonego T. Z. albo na T. S. jako potencjalnych sprawców zniszczenia

- oraz opinię z zakresu badań genetycznych, z uwagi na to, że biegły we wnioskach opinii wskazał na pewne prawdopodobieństwo tego, iż na znalezionym w samochodzie młotku znajdował się materiał genetyczny pochodzący od oskarżonego.

Zeznania pokrzywdzonej Sąd ocenił jako szczere. K. J. sama wskazywała w treści swych zeznań, w jakiej części są one jedynie wyrazem jej przypuszczeń związanych ze zdarzeniem i na jakiej podstawie takie subiektywne przekonania opierała. W zakresie w jakim pokrzywdzona w swych zeznaniach opisywała faktyczne wydarzenia, uznać należało je za w pełni wiarygodne. Nie budzi wątpliwości to, że jak opisała to pokrzywdzona, w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku pomiędzy godz. 21.00 a 6.30 jej samochód został zniszczony w ten sposób, że wybito w nim dwie szyby oklejone reklamą, a wewnątrz samochodu znaleziono kamień i młotek, których pokrzywdzona tam nie pozostawiła. Także zeznania K. J., korelujące z innymi wiarygodnymi zeznaniami świadków, a nawet wyjaśnieniami oskarżonego, odwoływały tego, że pomiędzy pokrzywdzoną a T. S. istniał konflikt związany z nieporozumieniem dotyczącym rozliczenia transakcji sprzedaży wyposażania lokalu gastronomicznego. Ponadto to, że bliskim kolegą T. S., był wówczas oskarżony T. Z.. Odnośnie przypuszczeń jakie w swych zeznaniach zawarła pokrzywdzona, należało uznać za wiarygodne to, iż podejrzewała ona o dokonanie uszkodzeń T. S. lub inną osobę, które mógł to „zlecić”, a więc na przykład T. Z.. Jak wynikało to z zeznań pokrzywdzonej swoje przekonanie opierała ona na tym, że z nikim innym oprócz T. S. nie pozostawała w konflikcie (k. 2-3, k. 38)

W toku rozprawy pokrzywdzona K. J. nie potrafiła już przypomnieć sobie szczegółowo zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia. Pokrzywdzona ewidentnie myliła okoliczności zdarzeń związanych ze zniszczeniem na jej szkodę mienia, a to z uszkodzeniem rolet antywłamaniowych w prowadzonym przez nią lokalu (...) i uszkodzeniami samochodów. Nie potrafiła umiejscowić w czasie zdarzenia związanego z uszkodzeniem rolety antywłamaniowej w mieszkaniu

rodziców. Pamiętał niektóre okoliczności dotyczące wybicia latem 2014 roku szyb w jej samochodzie (k. 156v-157), nie uzupełniała ona jednak swych poprzednich zeznań o inne informacje mogące wskazywać na sprawcę tego czynu. Poza tym, że po raz kolejny K. J. wyraziła w swych zeznaniach przekonanie, że zniszczenia takiego mógł dokonać T. S. lub ktoś „na jego zlecenie” podtrzymała ona swoje zeznaniach złożone w toku postępowania w sprawie o zarzucane T. S. wykroczenie. Pokrzywdzona odnosząc się do swoich zeznań złożonych w toku postępowania w sprawie o zarzucane T. S. wykroczenie, polegające na dokonaniu w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku uszkodzenia rolety antywłamaniowej w lokalu (...) w R. przy ul. (...), wyraziła po raz kolejny przekonanie, że na nagraniu z monitoringu dokumentującym rozpoznaje sprawcę zniszczenia i jest to T. S. (k. 15, k. 43v akta VI W(...)).

W sposób oczywisty zeznania pokrzywdzonej K. J., w których jako na potencjalnych sprawców zarzucanego w niniejszej sprawie oskarżonemu zniszczenia mienia wskazywała T. S. lub właśnie T. Z., stanowią jedynie wyraz jej wewnętrznego przekonania. Do żywienia takiego przekonania pokrzywdzona oczywiście miała prawo, jednakże jej twierdzenia w tym zakresie do końca postępowania w niniejszej sprawie nie zostały potwierdzone przez żaden wiarygodny dowód.

Przeprowadzona przez biegłych Laboratorium Kryminalistycznego KWP w K. analiza śladów biologicznych pochodzących z zabezpieczonego jako dowód narzędzia wykazała obecność śladów biologicznych zawierających niewielką ilość ludzkiego DNA o profilu częściowo zgodnym z profilem DNA oskarżonego. Prawdopodobieństwo, iż ten materiał genetyczny pochodzi od oskarżanego biegła określiła jako pięć tysięcy bardziej prawdopodobne niż to, że pochodzi od innej niespokrewnionej osoby. Jak potwierdziła to biegła z zakresu genetyki sądowej M. K. w swej ustnej uzupełniającej opinii (k. 190), w jej ocenie możliwość wystąpienia takiego profilu genetycznego u niespokrewnionych osób występuje u jednej osoby na pięć tysięcy, a więc bardzo niskim prawdopodobieństwem był to materiał genetyczny T. Z.. Zabezpieczony materiał genetyczny, według biegłej, pochodził ze śladów kontaktowych, takich jakie pozostawia się na narzędziach podczas ich używania. W zależności od warunków przechowywania taki materiał genetyczny na narzędziu może pozostawać do kilkudziesięciu lat.

Mając na uwadze to, iż prawdopodobieństwo zgodności profilu DNA ujawnionego na dowodzie z próbką porównawczą pobraną od oskarżonego opiera się na częstotliwości występowania charakterystycznych cech tych profili w populacji, stwierdzenie, iż dana kombinacja cech charakterystycznych występuje u jednej na pięć tysięcy osób oznacza, iż w populacji mieszkańców R. osób o takim profilu DNA najprawdopodobniej jest ok. 28 (ok. 140.000 mieszkańców), a w województwie (...) ok. 900 (ok. 4.500.000 mieszkańców).

W ocenie Sądu, opinia z zakresu badań genetycznych, zarówno pisemna jak i ustna, sporządzone w niniejszej postępowaniu są jasne, logiczne, w pełni znajdujące oparcie w aktualnym stanie wiedzy, należycie uargumentowane. Opinie te zostały złożone przez osobę posiadającą wysokie kwalifikacje zawodowe i zasługują na miano miarodajnych.

Mając na uwadze powyżej dokonaną analizę wiarygodności przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, stwierdzić należało, iż wina oskarżonego T. Z., polegająca na popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa, w żaden sposób nie została udowodniona.

W niniejszej sprawie, jak już powyżej to opisano, brak było jakiegokolwiek dowodu bezpośredniego świadczącego o sprawstwie T. Z.. Nie ustalono jakiegokolwiek świadka, który widział zdarzenia. Oskarżony do sprawstwa się nie przyznał. Nie zarejestrowały zdarzenia żadne kamery monitoringu.

Wobec braku środków dowodowych, przy pomocy których można by odtworzyć przebieg zdarzenia, w realiach niniejszej sprawy należało ustalić czy istnieją jakiekolwiek poszlaki pozwalające na ustalenie sprawcy zarzucanego oskarżonemu czynu.

Jak trafnie wskazał to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 maja 2010 roku, sygn. akt V KK (...) procesie karnym dopuszczalne jest orzekanie na podstawie poszlak, a więc faktów ubocznych, mogących prowadzić do ustalenia faktu głównego, którego zaistnienie stanowi powód odpowiedzialności karnej sprawy. Sama możliwość dowodzenia na podstawie poszlak wynika z zasady swobodnej oceny dowodów, uznanej przez ustawodawcę za potencjalnie

najsukuteczniejszą w dochodzeniu do prawdy materialnej. Swobodę w ocenie dowodów ustawodawca uwarunkował jednak tym, by korzystający z niej Sąd przestrzegał zasad prawidłowego rozumowania oraz uwzględniał wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. W procesie poszlakowym dowodzenie faktów przebiega w dwóch etapach. Pierwszy z nich sprowadza się do ustalenia faktów ubocznych na podstawie środków dowodowych wykazujących bezpośrednio ich zaistnienie. Jeśli w przekonaniu Sądu poszlaki te są ustalone w sposób niewątpliwy, to w drugim etapie wolno wnioskować z nich o fakcie głównym w oparciu o związek wynikania.

W niniejszej sprawie ustalonymi w sposób niewątpliwy faktami ubocznymi – poszlakami, było to że:

- T. Z. był w dniu zdarzenia już od dawna dobrym znajomym T. S., który pozostawał w konflikcie z pokrzywdzoną K. J.
- w samochodzie K. J., w którym wybito w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku dwie szyby, funkcjonariusze Policji zabezpieczyli młotek, mogący służyć do wybicia tych szyb, na którym biegła stwierdziła występowanie śladów kontaktowych zawierających DNA mogące z niezbyt wielkim prawdopodobieństwem należeć do oskarżonego;
- tej samej nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku, w mieszkaniu rodziców K. J. uszkodzona została roleta antywłamaniowa poprzez jej wgniecenie.

Wnioskując na podstawie tych poszlak o fakcie głównym – sprawstwie oskarżonego – nie sposób uznać aby zgodnie z zasadami logiki, w tym w szczególności rozumowania dedukcyjnego, mającego prowadzić od prawdziwych przesłanek do prawdziwych wniosków, przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, można było uznać za udowodnione to, że T. Z. jest sprawcą zarzucanego mu czynu. W procesie poszlakowym, przed ustaleniem faktu głównego wskazującego na sprawstwo oskarżonego, niezbędne jest wyeliminowanie innych ewentualnych wersji dokonania zarzucanego mu czynu. W niniejszej sprawie natomiast, o ile nie można wykluczyć prawdopodobieństwa tego, że oskarżony mógł się takiego czynu dopuścić o tyle nie sposób wykluczyć wielu innych alternatywnych przebiegów tego zdarzenia, a tym samym wyeliminować prawdopodobieństwa tego, że dopuściła się go inna osoba lub osoby.

Zatem o ile za udowodnione uznać należało to, że tej samej nocy, pomiędzy godziną ok. 21.00 a godziną ok. 9.00 (ze względu na zauważeniu uszkodzenia rolet i kamieni na balkonie przez pokrzywdzonych dopiero po zgłoszeniu uszkodzenia samochodu przez K. J.) doszło do wybicia szyb w samochodzie K. J. i uszkodzenia rolet antywłamaniowych w mieszkaniu jej rodziców to, wobec braku innego powiązania pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami, nie można było wykluczyć tego, że nie ta sama osoba dokonała tych dwóch uszkodzeń. Jak opisała to pokrzywdzona, już wcześniej wielokrotnie zdarzały się uszkodzenia lub zniszczenia jej samochodu, nie dochodziło wówczas do żadnych zniszczeń na szkodę jej rodziców. Pewne powiązanie czasowe i przestrzenne tych dwóch zdarzeń mogło być zatem także przypadkowe.

Odnosnie uszkodzenia szyb w samochodzie K. J. w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku, wskazać należy, iż sprawstwa oskarżonego w żadnym wypadku nie można uznać za udowodnionego przez wyniki badań materiału DNA. O ile nawet można przyjąć, że młotek zabezpieczony na miejscu zdarzenia służył do wybicia szyby lub szyb w samochodzie o tyle, ilość osób które mogły pozostawić na tym narzędzi swój materiał genetyczny, jak powyżej wskazano była znaczna, a jeszcze większe było prawdopodobieństwo tego, że materiał genetyczny zbadany przez biegłego pozostawiony został na tym narzędzi w czasie jego uprzedniego używania przez oskarżonego, nawet jeżeli miało to miejsce już kilka lat wcześniej. Takie ustalenia czynią wnioski opinii z zakresu badań genetycznych nieprzydatnymi do ustalenia sprawstwa oskarżonego, przy braku innych nich wiarygodnych dowodów.

W ocenie Sądu, istnieje wystarczająco dużo alternatywnych możliwych przebiegów zdarzeń niż ten, że to T. Z. trzymając zabezpieczony jako dowód młotek w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku wybił szyby w samochodzie K. J.. Wystarczy wskazać, że co najmniej równie prawdopodobne jest to, że czynu tego mógł dokonać świadek T. S. skoro to jego miała rozpoznać K. J. jako mężczyznę który tej samej nocy uszkodził jej rolety antywłamaniowe w lokalu (...). Uznanie za wiarygodne w tym zakresie zeznań K. J. czyni dużo bardziej prawdopodobnym to, że to T. S. jest sprawcą zarzucanego oskarżanemu zniszczenia mienia, w pełni miał on przecież możliwość, na przestrzeni kilku godzin jakie

miał do dyspozycji w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 roku, przemieścić się z ul. (...) na oddaloną o ok. 1500 metrów ul. (...) . Nie ustalenie natomiast przez biegłego aby zapieczony dowodowy materiał genetyczny odpowiadał genotypowi T. S. równie prawdopodobnie mógł oznaczać to, że do ewentualnego wybicia szyby w samochodzie sprawca posłużył się narzędziem nie mając z nim kontaktu bezpośrednio (np. chwytając go przez materiał lub po prostu w rękawiczkach), co nie wydaje się w praktyce rzeczą mało prawdopodobną lecz raczej dość typową ze względu na powszechność wiedzy o możliwości pozostawienia śladów papilarnych na narzędziach.

Na pewno poszlaką dowodzącą sprawstwa oskarżonego nie mógł być także fakt postawiania przez jego znajomego w konflikcie z K. J.. Nawet jeżeli przyjąć, że oskarżony miałby motyw dopuszczenia się zarzucanego mu uszkodzenia samochodu, to przecież dużo silniejszy motyw miałby ku temu T. S., który z dużo większym prawdopodobieństwem mógł być sprawcą tych zniszczeń.

Zasada domniemanie niewinności oskarżonego powoduje, iż domniemanie niewinności nie wymaga dowodzenia, a to obalenie tego domniemanie wymaga dowodów. (por, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 29 grudnia 2006 r., sygn akt II AKa 234/06 K. Zeszyty Sądowe poz. 32, nr 2 , 2007 r.).

W niniejszej sprawie wobec braku dowodów bezpośrednio wykazujących sprawstwo oskarżonego i brak poszlak tworzących obraz całego zdarzenia i wykluczających to, że czynu zarzucanego oskarżonemu mogła dokonać inna osoba lub. Sąd uznał zatem, że oskarżonemu T. Z. nie można przypisać popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., konsekwencją czego było jego uniewinnienie.

Zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. w razie stwierdzenia po otwarciu przewodu sądowego okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. sąd wydaje wyrok uniewinniający. Negatywną przesłanką procesową opisaną w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. jest stwierdzenie, iż czynu nie popełniono. W doktrynie przyjmuje się, iż przez "brak czynu" rozumieć należy zupełny brak zdarzenia, jak i brak elementów czynu w zdarzeniu (zachowania się człowieka), a także wykazanie niepopełnienia czynu przez podejrzanego (oskarżonego). Jak wskazano powyżej, w myśl z art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 29 grudnia 2006 r. sygn. akt. II K Aka (...) (KZS 2007/2/32) „domniemanie niewinności nie wymaga dowodzenia; to obalenie tego domniemanie wymaga dowodów. Taki jest ciężar dowodzenia w procesie karnym”. Zgromadzone w obu fazach postępowania dowody nie doprowadziły do ustalenia winy oskarżonego. Z uwagi natomiast na domniemanie niewinności wyrok uniewinniający zapada nie tylko wówczas, gdy udowodniono, że oskarżony jest niewinny, ale także - i przede wszystkim - wtedy, gdy nie udowodniono, że jest on winny zarzucanego mu czynu.

Biorąc pod uwagę uniewinnienie T. Z. od zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania został obciążony Skarbu Państwa.

ZARZĄDZENIE

- 1) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i aktami sprawy doręczyć Prokuraturze Rejonowej (...);
- 2) kal. z wpływem lub za 14 dni.

Dnia, 12 grudnia 2016 roku